

przywiązaniu do spraw narodowych i lokalnych. Dlatego też wydaje się, że zawsze swoje miejsce w systemie znajdą tu banki o orientacji regionalnej i lokalnej. Najprawdopodobniej jednak będą one związane z wielkimi grupami bankowymi. Z drugiej strony silne tendencje do izolacji sektora francuskiej bankowości sprawiły, że pozostał poza tendencjami łączeniowymi Europy. Dziś jest on znacznie mniej skonsolidowany w porównaniu z Wielką Brytanią, Szwajcarią czy Holandią. Żaden z francuskich banków nie posiada więcej niż 10% depozytów krajowych. Pozostając poza wielkimi konsolidacjami ostatnich lat, bankowość Francji straciła dobrą pozycję na szczycie list światowych. Na liście 500 największych pod względem kapitałów banków europejskich Francja umieściła tylko 21 banków, podczas gdy Niemcy aż 97, Włochy – 85, Hiszpania – 45, Szwajcaria – 37, Wielka Brytania – 36, Austria – 22 (według zestawienia w „The Banker”, wrzesień 1998).

Dziś władze Francji dostrzegły konieczność promowania konsolidacji, choć na razie wyłącznie wewnątrz kraju. Największy pod względem aktywów Société Générale zdecydował się na połączenie z piątym pod względem wielkości aktywów bankiem Paribas. Połączony bank o nazwie SG Paribas stanie się czwartym na liście największych banków świata i trzecim w Europie, o wartości rynkowej ponad 30 mld euro i aktywach 679 mld euro.

Po stworzeniu strefy euro jest pewne, że tendencje konsolidacyjne w Europie będą narastać. Nowa sytuacja wymagać będzie stworzenia kilku eurobanków nie ograniczonych granicami jednego kraju. Z tego też względu obrona Francji przed fuzjami transgranicznymi będzie coraz słabsza. Już teraz banki zagraniczne wykazują duże zainteresowanie hermetycznie zamkniętym rynkiem francuskim.

Beata Zdanowicz

### Bibliografia

1. Lesław Góral, *Kierunki rozwoju systemów ochrony depozytów pieniężnych instytucji kredytowych w wybranych krajach wspólnoty Europejskiej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XLIX, 1994.
2. Safa Rachid, *Bank Deposit Guarantee in France: Current Flaws and Future Prospects*, Legal Analysis 1993.
3. Beata Zdanowicz, *Europejskie systemy gwarantowania depozytów pieniężnych – porównanie*, „Bezpieczny Bank” 4(5)/98.
4. Materiały ze szkolenia BFG w cyklu francuskim, Warszawa kwiecień 1998 oraz Paryż styczeń 1999.
5. Artykuły w „Financial Times” marzec 1999, „The Banker” styczeń 1999.

### ZMIANY W REGULACJACH BANKOWYCH

Czołowe międzynarodowe banki wystąpiły ostatnio z inicjatywą wzmocnienia działań w zakresie zarządzania szeroko pojętym ryzykiem bankowym. Motorem działania okazały się przede wszystkim niedawne kłopoty funduszu hedgingowego Long Term Capital Management.

Grupa dwunastu banków z USA i Europy Zachodniej utworzyła specjalny komitet w celu wypracowania nowych standardów zarządzania ryzykiem i kontrolowania zaangażowania na wolnych rynkach instrumentów pochodnych. Przypuszczalnie wiosną grupa przygotuje propozycje nowych miar ryzyka. Intencją grupy jest promowanie i rozszerzanie najlepszych praktyk w zarządzaniu ryzykiem kredytowym i rynkowym oraz w gromadzeniu i zestawianiu kluczowych informacji. Niektórzy regulatorzy są zdania, że inicjatywa ta może okazać się próbą przeciwstawienia się tendencji nasilania regulacji bankowych, jaką obserwuje się ostatnio ze strony nadzoru.

Równoległe do tych propozycji trwają prace w Komitecie Bazylejskim. Jego przedstawiciele wezwali banki do szybkiego udoskonalenia kontroli i sposobów monitorowania bankowego zaangażowania w fundusze hedgingowe. Jednocześnie stwierdzili, że bezpośrednie regulowanie tego typu instytucji o wysokim stopniu lawerowania jest bardzo utrudnione. Wstępnie zasygnalizowali oni także konieczność zmian w zasadach dotyczących adekwatności kapitałowej. Być może już w końcu marca banki będą musiały utrzymywać więcej kapitału dla pokrycia ryzyka związanego z zaangażowaniem na rynku derywatów i z operacjami z funduszami hedgingowymi.

Ostatnio w dyskusjach nad przyszłością regulacji bankowych podkreślana jest teza o braku możliwości ich odgórnego zwiększania. Alan Greenspan, szef Rezerwy Federalnej USA, stwierdził, iż regulacje finansowe na miarę XXI wieku w coraz większej mierze muszą polegać na prywatnym nadzorze i odpowiednim nastawieniu samych instytucji do utrzymywania bezpieczeństwa i stabilności. (BZ)

Na podstawie: „Financial Times” 8.01., 25.01., 29.01.1999.

## TECHNOLOGICZNA TRANSFORMACJA W BANKOWOŚCI

Współczesna bankowość w coraz większym stopniu bazuje na najnowszych rozwiązaniach technologicznych. Transformacja dokonuje się nie tylko na zapleczu banków, ale także w bezpośrednich kontaktach z klientami. Pojawiają się nowoczesne produkty bankowe, a rozwój informatyki pozwala na ich szerokie i szybkie wdrażanie. Z drugiej strony klienci banków stają się coraz bardziej wymagający, ale także coraz bardziej ufni w stosunku do nowych technologii. To wszystko tworzy dobre podstawy, aby przypuszczać, że za 10 lat bank będzie tylko oknem naszego telewizora i gdzieś dalej umiejscowionym czarnym pudełkiem. Pieniądze zostaną całkowicie zastąpione kartami elektronicznymi, a w XXI wieku być może będzie istniała tylko jedna globalna waluta światowa.

Dzisiaj obserwujemy rozwój bankowości za pośrednictwem internetu. Jest ona najbardziej zaawansowana w USA i w krajach Europy Zachodniej, takich jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Holandia. Liczba klientów używających internetu w kontaktach ze swoim bankiem jest jeszcze relatywnie mała. Niemniej jednak oczekuje się znacznego wzrostu popytu na te usługi. W Wielkiej Brytanii Royal Bank of Scotland, który od połowy 1997 roku oferuje usługi bankowe za pośrednictwem internetu, już dzisiaj może pochwalić się 23 000 klientów. Amerykańska grupa konsultingowa Forrester przewiduje, że do 2000 roku 3,1 mln Europejczyków będzie korzystało z internetowych usług finansowych. W ciągu następnych dwóch lat ich liczba wzrośnie zaś prawdopodobnie do 10 mln.

Dla bankowców usługi typu on-line wymagają zdecydowanie mniejszych zasobów kadrowych, a także ogólnej infrastruktury bankowej. Dzięki temu wydają się zdecydowanie tańsze. Pozwalają także klientom na korzystanie z usług z pominięciem wszelkich barier geograficznych oraz na niekłopotliwe zmienianie oddziałów lub nawet całego banku. W przyszłości zatem najprawdopodobniej zmniejszy się liczba tradycyjnych oddziałów banków. Także przewidywane są zmiany w ich funkcjach. Być może zamiast usług transakcyjnych będą one pełniły funkcje doradcze, przy których większego znaczenia nabiera bezpośredni kontakt z klientem. (BZ)

Na podstawie: „Financial Times” 13.01.1999, „The Economist” 30.01.1999.

## NAJWIĘKSZE BANKI AZJI

Kryzys, jaki dotknął kraje Azji w 1998 roku, miał ogromne znaczenie dla kondycji tamtejszych banków. Aktualne zestawienie 100 największych banków Azji z wyłączeniem Japonii opublikowane zostało w grudniowym (XII 1998) numerze „Euromoney”. Banki zostały w nim uszeregowane według wielkości kapitałów.

Pierwsze miejsce zajął Hongkong Bank z kapitałami o równowartości 14 347 mln \$, drugie miejsce przypadło Industrial & Commercial Bank of China (kapitały równe 11 698 mln \$), a trzecie – Bank of China (kapitały równe 11 246 mln \$). Industrial & Commercial Bank of China jest zarazem największym spośród opublikowanej setki, jeśli chodzi o sumę aktywów. Wynosi ona w tym banku 489 012 mln \$.

Wśród stu największych banków azjatyckich znalazło się najwięcej banków, bo 22, z Tajwanu. Następnie 14 z Korei Południowej, 13 z Chin, 9 z Hongkongu, 8 z Australii, 7 z Malezji, po 6 z Indonezji, Singapuru i Tajlandii, 5 z Filipin oraz 4 z Indii.

Wszystkie 100 banków razem dają kapitały o wielkości 179 289 mln \$, aktywa zaś równe 3 383 093 mln \$. Największy udział w obu tych wielkościach mają banki z Chin. Ich kapitały to ok. 24% sumy wszystkich stu banków i aż 39% ogółu aktywów. Na drugim miejscu jest osiem banków z Australii, mających łącznie ok. 17% kapitałów setki, a następnie banki Tajwanu – ok. 14%.

Zeszłoroczny kryzys dotknął większość azjatyckich państw. Kilka banków wcześniej notowanych na analogicznej liście zniknęło z zestawienia. Kryzys najbardziej odczuły banki koreańskie, które wcześniej charakteryzowały się znacznie większym udziałem w kapitałach i aktywach 100 największych banków Azji. Banki te także zanotowały największe straty finansowe. Według analityków wpływ kryzysu na banki tego regionu w całości będzie widoczny dopiero w 1999 roku. (BZ)

Na podstawie: „Euromoney”, grudzień 1998, „The Banker”, październik 1998.

## BANKOWOŚĆ W EUROPIE ŚRODKOWOSCHODNIEJ

W styczniowym numerze miesięcznika „The Banker” opublikowano zestawienie pewnych elementów charakterystycznych dla systemów bankowych Europy Środkowoschodniej. Pod uwagę wzięto następujące kraje: Bułgarię, Chorwację, Czechy, Macedonię, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię, Węgry, trzy państwa nadbałtyckie Litwę, Łotwę i Estonię oraz Białoruś, Kazachstan, Rosję i Ukrainę. Porównano między innymi postępy tych krajów w prywatyzacji, czyli udział państwa oraz udział kapitału zagranicznego w aktywach bankowych ogółem w 1997 r.; stopień ubankowienia gospodarki mierzony udziałem depozytów bankowych w PKB w 1997 r.; stopień przekształceń gospodarki, czyli udział sektora prywatnego w PKB w połowie 1998 r. wraz ze skalą kredytowania tego sektora. Oceniono również w skali od 1 do 8 zakres oraz efektywność stosowanych regulacji bankowych, wg stanu na 1998 r.

Generalnie ocenia się, iż swój sektor bankowy najszybciej sprywatyzowali Węgrzy. Na koniec 1997 r. zaledwie 12% aktywów sektora bankowego znajdowało się w rękach państwa, a aż 62% w rękach zagranicznych. Podobnie stało się na Litwie – tu 6% aktywów pozostało w rękach państwa, a 70% należy do banków zagranicznych. Zupełnie odmienny obraz rysuje się a przykład na Białorusi – tu jedynie 1% aktywów jest w rękach inwestorów zagranicznych – oraz w Rumunii, gdzie nadal 80% aktywów sektora stanowią aktywa państwowe. W Polsce wyliczono, iż ok. 48% aktywów pozostało w rękach państwowych, a 16% to aktywa zagraniczne.

Zdecydowanie najwyższym udziałem, depozytów bankowych w PKB charakteryzowały się Czechy – 71%, najmniejszym zaś Kazachstan – 10%. W Polsce wskaźnik ten wyniósł 40%. Także w Czechach zanotowano największy udział kredytów dla sektora prywatnego gospodarki w PKB – 68% w 1997 r. Tu udział tego sektora w tworzeniu PKB wynosi 75%. Najmniejsze udziały kredytów zanotowała natomiast Ukraina – 2% oraz Kazachstan – 5%. W Polsce wskaźnik ten wyniósł 18%, przy 65%-owym udziale sektora prywatnego w PKB.

Punktowo oceniony został także wprowadzony i stosowany w omawianych krajach system regulacji bankowych. Najlepsze pod tym względem okazały się Węgry, Bułgaria, Polska i Słowenia. Najsłabsze zaś noty otrzymały Białoruś, Kazachstan i Ukraina. (BZ)

Na podstawie: „The Banker”, styczeń 1999.

## POWSTANIE STREFY EURO

Ukoronowaniem procesu jednoczenia się Europy w ramach Unii Monetarnej było wprowadzenie 1 stycznia 1999 roku jednolitej waluty. Jedenaście państw: Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia i Włochy, zdecydowało się na rezygnację z własnego pieniądza na rzecz euro, na wprowadzenie Europejskiego Systemu Banków Centralnych oraz na ustalenie wspólnej krótkoterminowej stopy procentowej. Pozostałe kraje Unii Europejskiej albo nie wypełniły – tak jak Grecja – określonych wymagań (kryteria konwergencyjne z Maastricht), albo też zdecydowały się na pozostanie poza strefą jednawalutową – tak jak Wielka Brytania.

Powstała strefa euro ma powierzchnię 2 mln 364 tys. km<sup>2</sup>, a zamieszkuje ją 292 mln osób. Wskaźnik inflacji styczeń 1998 do stycznia 1999 wyniósł tu 0,8%, stopa zaś bezrobocia w styczniu 1999 roku była równa 10,6%. Bilans handlowy w 1998 roku był ogółem dodatni, deficyt budżetowy w 1997 roku wynosił 2,5% PKB, wskaźnik wzrostu PKB zaś liczony w IV kwartale 1998 był równy 2,4%.

Handel wprowadzonym 1 stycznia 1999 roku euro rozpoczął się w praktyce 4 stycznia. Pierwsze dni nie przyniosły w tym zakresie żadnych problemów. Wcześniej ogłoszone zostały wartości euro w poszczególnych walutach państw Unii Monetarnej oraz pozostałych krajów. I tak na przykład 1 euro to: 1,1743 \$, 132,4554 Y, 0,7058 UK oraz 4,1217 PLN.

Od 1 stycznia 2002 roku nowa waluta pojawi się w postaci materialnej, zastępując krajowe banknoty i monety, które wycofywane będą do 30 czerwca 2002 r. Do tej pory będzie używana jedynie w obrocie bezgotówkowym – w transakcjach międzybankowych, finansowych, kapitałowych, dewizowych. Dobry start euro spowodował pojawienie się głosów o możliwym przyspieszeniu wprowadzenia monet i banknotów w tej walucie. Opinię taką wyraził na przykład minister gospodarki Belgii, który zaproponował wprowadzenie euro w postaci materialnej w 2001 roku. Jednak przedstawiciele Europejskiego Banku Centralnego nie widzą ani potrzeby, ani możliwości zmiany pierwotnych planów.

Dobry start euro może stać się również elementem przemawiającym za wstępowaniem do Unii Monetarnej innych państw Unii Europejskiej, które do tej pory wstrzymały się od udziału w jednawalutowym systemie. (BZ)

Na podstawie: „Financial Times”, 2/3.01, 5.01, 19.01, 16.03.1999.

## KONSOLIDACJE BANKÓW W EUROPIE

Obecnie zaobserwować można wyraźny boom konsolidacyjny wśród banków europejskich. Stan zaawansowania tych procesów jest jednak różny w poszczególnych krajach.

Niemcy i Francja praktycznie dopiero rozpoczynają procesy konsolidacyjne. We Francji były one wcześniej ograniczane politycznie. W Niemczech natomiast na rynku tłoczy się dziś ponad 3300 instytucji kredytowych. W obu krajach oczekuje się zatem w tym roku kilku dużych transakcji. Jest to szczególnie ważne dla przyszłości banków tych krajów w strefie euro, a także wobec silnych tendencji konsolidacyjnych występujących też w innych krajach Unii. Konsolidacyjne procesy przyspieszono na przykład we Włoszech, a także w Hiszpanii i Portugalii. W Hiszpanii ostatnia fuzja Banco Santander i Banco Central Hispano utworzyła jeden z większych w strefie euro, Banco Santander Central Hispanoamericano BSCH. Procesy konsolidacyjne są już praktycznie zakończone w Wielkiej Brytanii i w Austrii. Kraje nordyckie przy wysokim stopniu skonsolidowania krajowej bankowości detalicznej rozwijają teraz instytucje typu bancassurance oraz przeprowadzają fuzje transgraniczne. Praktycznie skonsolidowany jest już sektor bankowy krajów Beneluxu oraz Szwajcarii.

Generalnie ocenia się, że banki europejskie znaczące na rynku krajowym są nadal zbyt małe wobec wymagań strefy euro. Dlatego też z pewnością stoimy u progu kolejnych wielkich konsolidacji. Dziś procesy te ograniczają się do systemów krajowych – w ten sposób powstał wspomniany BSCH, a najwyżej do państw sąsiadujących ze sobą – połączyły się na przykład fiński Merita i szwedzki Nordbanken, do kilku fuzji doszło między instytucjami Belgii i Holandii. Oczekuje się jednak, że dopiero konsolidacje transgraniczne pozwolą na utworzenie kilku eurobanków, czego wymaga sytuacja w zjednoczonej Europie. Dotychczas bariery, w tym o charakterze narodowym, były zbyt silne, aby pozwolić na przejęcia krajowych banków przez ich zagranicznych konkurentów. Dlatego dziś należy zmienić oblicze banków w Europie. Działa tu bowiem średnio dwa razy więcej oddziałów banków w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż w USA (w Hiszpanii nawet cztery razy więcej). (BZ)

Na podstawie: „The Banker”, styczeń 1999 i luty 1999 oraz „Financial Times”, 5.03. i 8.03.1999 oraz „The Economist”, 13.03.1999.

## KOKUMIN BANK OGŁOSIŁ NIETYPLACALNOŚĆ

Kokumin Bank został pierwszym japońskim bankiem regionalnym, którego upadłość została ogłoszona przez Komitet ds. Reformy Finansowej – regulatora bankowego – od czasu zatwierdzenia w październiku 1998 r. pakietu ustaw dotyczących reform finansowych. Upadek tego banku jest złowieszczym sygnałem, że kryzys systemu bankowego w Japonii jest daleki od rozwiązania pomimo zasilenia w marcu 1999 r. 15 wiodących banków sumą 7450 mld jenów (62,1 mld \$) z publicznych pieniędzy.

Po nieudanych próbach Kokumin Banku podwyższenia kapitałów powstała groźba, że nie będzie on w stanie sfinansować wypłat depozytów. Kokumin Bank zaapelował do głównego udziałowcy o pomoc, ale ten odmówił wyłożenia dodatkowych pieniędzy. Doniesienia o kłopotach finansowych banku doprowadziły do upadku zaufania ze strony klientów i rynku. Spowodowało to gwałtowne wycofywanie depozytów. Inny regulator bankowy – Agencja Nadzoru Finansowego – stwierdził, że bank ma deficyt kapitałowy w wysokości 50 mld jenów, co doprowadziło do decyzji o ogłoszeniu upadłości. Obserwatorzy sytuacji obawiają się, że inne banki czeka podobny los. Upadki kolejnych banków spowodowałyby dodatkowy wzrost wypłat z Korporacji Ubezpieczeń Depozytów – instytucji gwarantującej wkłady w Japonii. KUD zakończyła właśnie zbiórkę 7450 mld jenów z przeznaczeniem na zastrzyki kapitałowe dla upadłych banków, na które nie znajdzie się nabywca. W zeszłym roku Nippon Credit Bank i Long Term Credit Bank, dwie duże instytucje finansowe, zostały przymusowo znacjonalizowane po tym, jak ogłosiły niewypłacalność. Władze dały jednak do zrozumienia, że taka opcja nie będzie miała zastosowania w przypadku mniejszych banków.

Kokumin Bank zostanie przekazany pod kontrolę powołanych przez rząd administratorów, podczas gdy będą trwały poszukiwania nabywcy. Jeśli nabywca nie znajdzie się w ciągu roku, rząd przekaze Kokumin Bank do tzw. banku pomostowego zgodnie z uchwalonym w zeszłym roku ustawodawstwem. Do tej pory schemat postępowania z bankiem pomostowym nie był stosowany. Depozyty banku będą chronione przez państwo, a złe kredyty przetransferowane do Resolution and Collection Corporation – instytucji zajmującej się restrukturyzacją i odzyskiwaniem złych długów. Tymczasem Bank Japonii wniesie fundusze, aby zagwarantować funkcjonowanie banku. Kokumin został utworzony w 1953 r. Ma 38 oddziałów krajowych, 745 pracowników i ok. 520 mld depozytów. (JM)

Na podstawie: „Financial Times”, 12.04.1999.